

„BADŹMY WSPÓLPRACOWNIKAMI PRAWDY”

Przeszło sześćdziesięcioletnią historię diecezji gdańskiej można podzielić na pierwsze dwudziestolecie czyli lata 1925—1945 oraz lata powojenne. Te ostatnie przyniosły nową sytuację w życiu Kościoła Gdańskiego. Przyszli tu, na te tereny od tysiąca lat chrześcijańskie, nowi ludzie, którzy zaczęli tworzyć nowe społeczeństwo jednolite pod względem narodowym i wyznaniowym. Żywym ogniwem łączącym historię ze współczesnością stała się była Polonia Gdańska. Nie mniejsze znaczenie na kształtowanie się nowego społeczeństwa tej ziemi miała cała historia Gdańska, zawsze ściśle złączonego z Polską i jej chrześcijańską kulturą.

Odległe to czasy, gdy św. Wojciech w roku 997 głosił tu ewangelię. A jednak wpisał się on w tradycję religijną tych ziem w sposób trwały.

Niełatwy był powojenny wysiłek duszpasterski Kościoła na terenie byłego Wolnego Miasta czyli diecezji gdańskiej. Tym bardziej, że trzeba było czekać przeszło dziesięć lat, by na czele tego Kościoła mógł stanąć pasterz obdarzony godnością biskupią. Stało się to możliwe dopiero w dniu 8 grudnia 1956 czyli w momencie objęcia posługi przez biskupa Edmunda Nowickiego, doświadczonego pasterza, który kładł fundamenty pod przyszłe Kościoły: Gorzowski, Szczeciński i Koszaliński. Po dwu latach pracy apostołskiej w Kościele Gdańskim otrzymał biskup Nowicki pomoc w osobie gorliwego kapłana poznańskiego o duszy apostoła, który miał z czasem zostać następcą biskupa E. Nowickiego na stolicy biskupiej gdańskiej.

Opatrzność Boża przygotowała biskupa Lecha Kaczmarka do posługi pasterskiej w diecezji gdańskiej na różnych etapach jego życia. Wychowywał się on w rodzinie głęboko religijnej o dużej wrażliwości na wartości narodowe. Obdarzył go Pan Bóg wybitnymi zdolnościami intelektualnymi a równocześnie możliwością pełnego rozwoju tych uzdolnień przez solidne studia najpierw w Seminarium Duchownym w Gnieźnie, a następnie w Rzymie, gdzie na Uniwersytecie Gregoriańskim uzyskał doktoraty z filozofii i teologii. Praca kapłańska przyszłego biskupa gdańskiego miała zawsze aspekt ściśle pastoralny, choć Ks. Lech Kaczmarek utrzymywał ścisłą więź z nauką, czego owocem była jego boga-

ta działalność pisarska. Okres wojny pozwolił mu na zdobycie nowego doświadczenia duszpasterskiego, kiedy, ukrywając się na terenie diecezji tarnowskiej, mógł bliżej poznać potrzeby duchowe ludu, a przy tym korzystać z gorliwego przykładu kapłanów tarnowskich, z którymi utrzymywał kontakty do końca swego życia.

To wszystko sprawiło, że kiedy pap. Jan XXIII zamianował go biskupem pomocniczym w otwartym na Chrystusową ewangelię środowisku gdańskim, biskup nominat zawarł całą pasję swego życia w wybranym hasle swojej apostolskiej posługi: „Cooperatores simus veritatis” — „Bądźmy współpracownikami prawdy”. Dał temu wyraz najpierw przy boku pierwszego biskupa polskiego w diecezji gdańskiej Edmunda Nowickiego. Już wówczas poprzez swą gorliwość apostolską, zwłaszcza w dziedzinie katechizacji oraz formacji inteligencji katolickiej, nie tylko zaskarbił sobie serca wiernych, ale zwrócił na siebie uwagę Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego, który powierzał biskupowi Lechowi Kaczmarkowi odpowiedzialne obowiązki w pracach Konferencji Episkopatu Polski. Jego gorliwość apostolska przybrała pełny wyraz, gdy po śmierci biskupa E. Nowickiego został pasterzem Gdańskiego Kościoła.

Bogata jest spuścizna biskupa Lecha Kaczmarka: i ta pisarska w postaci wielu pozycji bibliograficznych i jeszcze bardziej ta, której nie można wymierzyć, a która nadal owocuje w postaci inicjatyw duszpasterskich nadal żywych w Kościele Gdańskim. W aktualnym numerze Studiów Gdańskich Redaktor publikuje pośmiertnie artykuł napisany przez biskupa w ostatnich tygodniach jego życia. Odzwierciedla on problematykę, która głównie pasjonowała biskupa, a która ma tak istotne znaczenie w życiu Kościoła w Polsce. Artykuł Ks. Dr. A. Rotty dotyka istotnego nurtu w życiu niedawno zmarłego biskupa gdańskiego czyli jego wielkiej pasji duszpasterskiej. Współpracownicy biskupa Lecha Kaczmarka wiedzą, że stale zaskakiwał ich nowymi inicjatywami, a równocześnie oczekiwał od nich propozycji na miarę czasów mierzonych pracami soboru, synodów biskupich czy wreszcie pontyfikatem polskiego papieża i jego pielgrzymek do kraju.

A należy zaznaczyć, że łączyła Biskupa szczególna więź z Ojcem św. Dał temu wyraz pap. Jan Paweł II w swym *Liście Apostolskim* datowanym dnia 16 października 1983 r. w którym przesłał biskupowi Lechowi Kaczmarkowi papieskie błogosławieństwo z okazji 25 rocznicy nominacji biskupiej. Już sama data, która jest rocznicą wyboru papieża jest wymowna i pewnie nie przypadkowa. List ten rozpoczyna się słowami: „*Niedługo potem, gdyśmy przyjęli zadania Biskupa Pomocniczego w stosunku do ovczarni Krakowskiej, ty podobnie, Czcigodny Bracie, decyzyjną Wiecznego Pasterza, zostałeś skierowany jako Pomocnik*

w sprawowaniu posługi w stosunku do Wspólnoty Gdańskiej. Wiadomo bowiem, że Ks. Karol Wojtyła został zamianowany Biskupem Pomocniczym Krakowskim 4 lipca 1958, a Ks. Lech Kaczmarek biskupem Pomocniczym Gdańskim 16 listopada tego samego roku. Papież daje wyraz w swym *Liście Apostolskim* głębokiej duchowej więzi jaka ich łączyła przez 20 lat pracy w Konferencji Episkopatu Polski. Nic więc dziwnego, że List papieski nosi znamiona bardzo osobistego Pisma, z którego bije dokładna znajomość życia i pracy biskupa Lecha Kaczmarka. Papież zwraca w nim najpierw uwagę na działalność pisarską Jubilata w dziedzinie psychologii i katechetyki. Podkreśla dalej Ojciec św. wielkie zaangażowanie biskupa L. Kaczmarka w troskę o formację duchowieństwa tak na płaszczyźnie ogólnokościelnej jak również we własnej diecezji. W dziedzinie ściśle duszpasterskiej List podkreśla starania Biskupa o pogłębienie kultu Eucharystii, o opiekę duszpasterską w stosunku do ludzi morza i to tych, którzy pochodzą z jego morskiej diecezji jak i tych, którzy przybijają do portu gdańskiego. Papież w zakończeniu pisze: „Dzieląc radość Naszą z całym Kościołem Gdańskim modlimy się, aby wspomnienie twojego Biskupstwa przyniosło ci pełnię radości i czci oraz zajaśniało wielkim dziękczynieniem wobec Boga, który jest sprawcą wszelkiego dobra”.

Dziękczynieniu Kościoła Gdańskiego - przewodniczył Prymas Polski, który ukazał w swej homilii duszpasterską mądrość i roztropność biskupa Lecha Kaczmarka. Nie przypuszczaliśmy wówczas, że Ks. Prymas pół roku później, ale już w czasie uroczystości pogrzebowych, raz jeszcze ukaże wielką gorliwość zmarłego biskupa Gdańskiego.

Diecezja nadal realizuje Jego wielkie duszpasterskie plany i stąd powrót do Jego działalności, a także do Jego przemyśleń uważamy za nasz obowiązek. „Studia Gdańskie”, które zaczęły ukazywać się z inicjatywy biskupa Lecha Kaczmarka będą systematycznie podejmować refleksję nad życiem i apostolską działalnością tego niezwykle gorliwego Pasterza.

Tadeusz Goctowski
Biskup Gdański